



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY, I LITERACKI POSWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM, ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja № 38, telefon № 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja № 38.

Warunki prenumeraty, i ogłoszeń na stronicy 4-jej. Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przysyła interesującym czytelnikom z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8-9 wieczorem.

TEATR MIEJSKI KINEMATOGRAF PARYSKI
II Aleja № 19.

Urządzony według najnowszych wymagań.
Telefon 334.

Program od Soboty 27 do Poniedziałku 29 Kwietnia włącznie
Monte Risa (natura). — Friko karykaturzysta (bardzo komiczne).
Waż i Kobieta (wędrujący cyrk) Jedyny egzemplarz na Królestwo Polskie z artyst. seryi „Nordisk“.

Tylko 4 dni t. j. 27, 28, 29 i 30 b. m. Występy znakomitego komiczno-akrobatycz. duetu. **„Alfredo Tina“**

p. KACZAŃOWSKI Polski kłeczysta humorysta z nowym poezgalnym repertuarem.

Arans! Od Środy 1 Maja r. b. Rozpoczynają się występy polskiego towarzystwa art. dram. pod kierunkiem artystycznym **Karola Wojciechowskiego**, towarzystwo składa się z 12 osób.

TEATR ODEON W. Krzemińskiego
II Aleja № 43. **TELEFON № 4-77.**
Najstarszy w Królestwie

Program od Soboty 27 do Wtorku 30 Kwietnia r. b. (włącznie)
Pod sztandarem nauki (Wspaniały dramat z życia w 3 części.)
Temat niezwykły! Część akcji odbywa się u ogniska krematorium uniwersytetu.
Aktualna Kronika Gaumont'a (nat.) — Po burzy morskiej (z natury)
Kubuś gotuje komfitury (komedia w wykonaniu znanego A. Deed'a)

Na scenie niezwykła sensacja! Pierwszy raz w Częstochowie!
Nieodwołalnie tylko jeszcze 4 dni! Do wtorku 30 Kwietnia (włącznie)
Występy śpiewaczki **Stella Marte** w nowych kreacjach.
Fenomenalnej pani **Stella Marte** Głos tenora: Baryton, Tenor, Sopran.

W fotoplastykonie: Wycieczka do Włoch: Pompeja. Capri. Sorrento.

II Aleja 38. Tel. 4-97.
TEATR „URANJA“
pod zarząd W. Krzemińskiego

Program od Soboty 27-go do Wtorku 30-go Kwietnia 1912 roku (włącznie)

Turniej złotej podwiązki (wspaniały dramat historyczny w kolorach)
WIELCY I MALI (dramat z życia wielkomiejskiego)

Maksio wykapany papa (komedia)
Kronika Pathe № 160 (z natury)
Kolej do Berniny w Alpach (nat.)
Usługa „MODERNE“ (komiczne)

Na scenie, pożegnalne wyst. zespołu artyst. odegr. będzie:
Futerał na kochanka
Farsa w 1-ym akcie.
Reżyser W. Kisielewski.

Otwarcie teatru „ATOMA“
Teatr KINEMATOGRAF
Częstochowa, Mokra 14.

Program od Soboty 27 do Wtorku 30 Kwietnia r. b.

Złota Iza (dramat).
Rozbójnicy (dramat)
Mnie się podoba kozak (komiczne)
Zaćmienie słońca (natura)
Kronika (natura)

Nad program:
Trafiła kosa na kamień Komedia w 1 akt. Szymańskiego.

Występy znakomitej artystki opery p-ny **HALI.**
Występy znakomitego Polskiego kłeczysty **p. Maliszewskiego.**



PIWA EXPORTOWE, PILZENSKIE, STOŁOWE, FENIX, K SZWEDE, CZĘSTOCHOWA

SKŁAD WYROBÓW TABACZNYCH R. PRUSZKOWSKI, Częstochowa

POLECA nowe gatunki tytoni **Noblesse** Arabski i Kwiat Yaka.
tytonie: Laferme, Asmoloła, Kusznarowa, Aszkinazy, Gabaja z ustępstwem 10% rabatu.

Gilzy fabryk: NOBLESSE różnych formatów i MARCHALSKIEGO Abadie 18 kop. 250 szt. fantazyjne 20 kop. 250 sztuk.

Zupełna wyprzedaż po cenie kosztu tytoni:
Bostanogło, Saatczy Mangubi, Szyszman & Dzunca, Hoffina, Rostowski-Dońskiej fabryki i inne. — Cygara, cygaretki i tonie do fajek w dużym wyborze stale są na składzie. — Zupełna wyprzedaż wyrobów skórzanych po cenie kosztu: porfele, portmonetki i portycygary. 0305

DLA UŁATWIENIA STOSOWANIA POPULARNEGO FRANCUSKIEGO ŚRODKA NA ZATWARDZENIE SPRZEDAJEMY MAŁE PUDEŁKA

20 DIGULEK **CASCARA MIDY.** W CENIE 50 KOP

1,2 Digulek wieczorem orzeź kolację
pudełko również jak i większe po 50 digulek
trafiają się we wszystkich aptekach i składach drogerijnych

Dr. Paweł BRONIAŁOWSKI
Nowy-Rynek Nr. 3, Telefon Nr. 34.
ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE.
Przyjmuje od 8-11 r., i od 3-7 p.p.
Panie od 2-3 po południu. — Stosuje wstrzykiwanie wódrdytne Salvarsanu (NATA 506).

Lekarz-Dentysta **Michał GREJNIC**
w Częstochowie, I Aleja Nr. 10, telefon Nr. 108.
Choroby zębów i jamy ustnej. Wymiarowanie zębów bez bólu. Plomby, Zęby sztuczne na podniebieniu i bez podniebienia.
Przyjmuje chorych codziennie od 9-1 r. i od 3-7 w

Wielki Wybór Nut,
Księgarnia M. LIPSKIEJ
BZ FILJI
Częstochowa II Aleja № 23.
= NA MIEJSCU PIANO =

Skład Nut przy Księgarni
= F. ROLNICKIEGO =
Po cenie ogromny wybór nut wydawnictw tanich 10 115 kopiejkowych, muzyki klasycznej i nowoczesnej. FORTEPIAN NA MIEJSCU.

Stanisław Rumszewicz
p. adwokat. przysięg.
w Częstochowie — ulica Teatrna № 22.
Przyjmuje od 9 do 12 i od 3 do 6-jej.

ZOŁNYCH Akwizytorów.
w dziale życiowym
Na stałą pensję i prowizję.
poszukuje:
Centralne Biuro Ubezpieczeń,
Romana Józefowicza
Częstochowa 2 Aleja 32, telefon 281.

PIERWOPORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZĘBIAŃSKO-KAMIENIARSKI I SZTUKATORSKI
Częstochowa III Aleja dom własny **KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI** WYKONYWA RZĘBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE KOŚCIELNE.
Egzystuje od r. 1887 Telef. 260.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu. CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

Specjalna Fabryka Dzwonów **S. CZERNIEWICZ**
dawniej Zwoliński i Czerniewicz
w Pustelniku, pod Warszawą
POLECA: DZWONY kościelne, alarmowe, ręczne, od najmniejszych do największych; okucia dla tychże podług najnowszego systemu.
Przyjmuje do przetapiania stare dzwony; Udziela szczegółowych informacji i posiada wzory.
Zamówienia proszę przysyłać włącznie pod adresem: **ZDZISŁAW RYLSKI** Częstochowa, II-ga Aleja № 33. Telefon № 93.

TEATR ODEON

II Aleja № 43.



Na scenie dziś Sensacja!

Niedostępnie tylko jeszcze
4 dni! Do Wtorku 30 (włączy.)

Pożegnalne występy fenomenalnej włoskiej
śpiewaczki transformacyjnej, pani

STELLA MARTE

w nowych kreac., między innem i partja z opery Tosca

UWAGA: Z powodu znacznych kosztów ceny miejsc podwyższono: łoże o 10 kop., wszystkie inne o 5 kop.

Bajeczka dla dzieci.

Wlaził kotek na płotek i mruga nie kotka to wcale zasługa mruganie to bowiem jest znakiem, 0382 że zna się z Szustowa Koniakiem!

Ku otusze.

Sprawa irlandzka zajmuje w tej chwili świat cały cywilizowany — nam niesie i naukę i otuchę.

Irlandja dostanie w czasie najbliższym autonomję — t. j. wpływ na dolę własną, możliwość pracy bez przeszkód dla przyszłej pomysłowości narodu.

Irlandja nie ma wspomnień polityczno-państwowych. Pod panowaniem Anglii pozostaje od czasów, o których się już pamięć wszelka zatarła, od wielu, wielu wieków.

Anglja jest przepiękna — Irlandja szubki.

Stanowisko ani postępowanie Irlandji nie może dziś mieć wpływu najmniejszego na ważniejsze sprawy i zadania państwowe Anglii. Terror, bójki, strejki w Irlandji nie doprowadziły do niczego, musiały być naniechane.

Jest jedna tylko przyczyna autonomji: istnieje naród z poczuciem odrębności i z pragnieniem zachowania swojej odrębności, ma potrzeby własne — i te dziś w Anglii muszą być zaspokojone.

Jest to zjawisko nowe i tem osobliwe, iż oglądamy je w epoce rozszalałego nacjonalizmu, hakatyzmu, który wrzeszczy bez przerwy, że dla własnego pożytku i wygody wolno dusić, krzywdzić, tępić narody inne.

Istnieje postęp, ciągły, silniejszy niż przeszkody, które mu stawia złość i głupota ludzka. Odbywa się nawet wtedy, gdy pozornie świat się cofa.

Gdzieśindziej jeszcze gwałt wszechmocny, w Anglii już w polityce głos i wpływ ma sumienie. Widzieliśmy to w stosunku do Boerów, widzimy w sprawie irlandzkiej.

Narody w historii i przez historję złachetnieją.

Wykład w szkołach początkowych.

Rada państwa uchwaliła art. 16 ustawy o szkołach początkowych w redakcji głoszącej, że w miejscowościach, w których dzieci, wstępujące do szkoły nie mówią po rosyjsku, w ciągu pierwszych dwóch lat nauczania nauczyciel może się posługiwać językiem ojczystym uczniów, do ustnego porozumiewania się z nimi, w takim stopniu, w jakim jest to rzeczą niezbędną do zrozumienia przez nich wykładanego przedmiotu.

Jako uwagę do art. 16 uchwalono poprawkę, proponującą, by w miejscowościach z ludnością małoską i białoruską, wykład wszystkich przedmiotów odbywał się w języku wielkorusyjskim w 1-szym roku nauczania.

Uchwaloną przez Dumę państwową uwagę o dopuszczeniu w miejscowościach z ludnością nierysyjską, posiadającą własną literaturę, wykładu w języku ojczystym na mocy specjalnych przepisów — odrzucono.

Wycieczka do Czech.

Centralne Towarzystwo Rolnicze zawiadomiło wydział Kółek Roln., że w roku bieżącym organizuje wycieczkę członków Kółek rolniczych do Czech i na Morawy.

Termin wycieczki, mającej na celu zaznajomienie naszych drobnych rolników, jakie zyski osiągnąć powinni nasz drobny rolnik, naśladując czeskich współbraci, został oznaczony na 29 maja i trwać będzie do dnia 8-go czerwca.

Kandydaci do wycieczki muszą bezwzględnie wyrobić sobie w gminie świad-

ectwo na paszport zagraniczny, świadectwo to poświadczyc przez naczelnika swego powiatu.

Koszty wycieczki wynosić będą około 35 rb.

Liczba członków ograniczona do 50 osób — pierwszeństwo mają wcześniej zapisani — spieszyć się zatem należy z zapisem, przyjmowanym do dnia 10-go maja.

Nadzwyczaj żądaniem byłoby, że by Zarządy Kółek wybrały z grona swych członków zdolniejszych i bardziej przygotowanych do tej wycieczki, żeby korzyści, jakie bezwarunkowo osiągnąć powinni, nie były tylko osobiste, lecz i dla całego Kółka rolniczego. Mniej zażamowanym członkiem, a odpowiadającym tym warunkom, wskazanem byłoby, że by Zarządy Kółek ułatwiły wyjazd, przyczyniając się w pewnej mierze do kosztów podróży.

Wszelkich informacji oraz zapisy do dnia 10 maja przyjmuje Lub. wydział Kółek Roln., skrzynka pocztowa 142 w Lublinie.

Gubernja Łódzka.

Minister spraw wewnętrznych polecił członkowi rady ministra rz. st. Smirnowowi rozważyć projekt utworzenia w Królestwie Polskiem nowej gubernji łódzkiej, złożonej z pow. łódzkiego i kilku powiatów gub. sąsiednich.

O sprawie Macocha.

Jakkolwiek upłynęło już kilka tygodni od wydania wyroku na Macocha, „Now. Wremia” powraca raz jeszcze do tej sprawy.

Przytoczywszy wyjątki z odezwy oo. Paulinów, ogłoszonej bezpośrednio po wykryciu zbrodni Macocha, oraz głosy „Dziennika Poznańsk.", „Nowej Refor.", „Głosu narodu” i kilku innych, organ p. Swornina występuje gwałtownie przeciwko zeznaniom o. Piusa Przedziękciego, złożonym podczas rozpraw sądowych.

Przy tej sposobności „Nowoje Wremia” rozwodzi się szeroko i długo nad „moralnością katolicką”, nad dekretem Stolicy Apostolskiej w sprawie pociągania duchowieństwa do odpowiedzialności sądowej itp.

W konkluzji zaś dziennik zapewnia, że rząd wcale nie przesładuje Kościoła katolickiego i za to, co się stało na Jasnej Górze, w żadnym razie nie może być odpowiedzialny.

Wychowanie i szkoła

Ks. W. Kneblewski

Cena 15 kop.

Nabyć można w księgarniach, P. Lipskiej i Malczewskiej. 0387

Sprawa Ronikiera.

Czwarty dzień rozpraw.

W czwartym dniu rozpraw sądowych nad sensacyjną sprawą zabiójstwa Stanisława Chrzanowskiego słuchano zeznań kilku nowych świadków.

Świadek Roman Strzecki.

Obywatel ziemski i sąsiad oskarżonego hr. R., ustala bardzo ważne dlań okoliczności.

Widziałem — mówi — hr. Ronikiera o godz. 12 w poł. w Lublinie, w jeden z krytycznych dni: wtorek, środek lub czwartek. Nie pamiętam, w którym dniu gdyż upłynęło od owego czasu przeszło rok, wiem tylko, że gdy wkrótce po mordzie dowiedziałem się, że o udział podejrzany jest hr. R., zawałem: „To niemożliwe! Przecież ja go w tym dniu widziałem w Lublinie”. S i s i e o k r e ś l e n i e d a t a, w k t ó r y m w i d z i a ł e m g o w L u b l i n i e, m u s i b y ć w s k a z a n e w l i ś c i e, j a k i w k r ó t c e p o m o r d z i e p r e s t a ł e m a d w. p r z y s. P a p l e s k i e m u. N i e r o z u m i e m, d l a c z e g o l i s t u t e g o w s p r a w i e

niera, posiada on przecież wielką wagę. Zeznania świadka Strzeleckiego sprawa wielkie wrażenie jest ono bowiem w sprzeczności z twierdzeniem oskarżenia, że hr. R. w owym czasie w Warszawie.

Prokurator Herszelman wnosi, aby dla wyjaśnienia tego zeznania, przeprowadzić odpowiednie kroki.

Izba postanowiła wezwać na dzisiejsze posiedzenie w charakterze świadka adw. przys. Papieskiego i ewentualnie zażądać od niego okazania listu Strzeleckiego.

Przez polecił bezwzględnie wysłać awizację.

Badany co do okoliczności pośrednio ważnych dla sprawy, św. Strzelecki, jako wtajemniczony w stosunki Chrzanowskich, zeznaje ciekawe szczegóły.

Ojciec, Bronisław Chrzanowski, był niesprawiedliwy dla syna i córki, krzywdząc ich na korzyść Stasia, którego najwięcej kochał. Tucznany, po długich wahanjach, wydzierzał synowi Janowi, lecz, po powrocie do aktu okazało się, że ojciec Chrzanowski rozprzedał zydowi cały inwentarz, opierając się na tem, że w akcie nie było mowy o inwentarzu; syn Jan miał cały ten inwentarz odkupić od zydów.

Rozpoczyna się szczegółowe badanie przez oskarżenie ojca zamordowanego; w pierwszych słowach powtarza on znane już zeznanie swoje z sądu okręgowego.

Stan finansowy hr. R. maluje Chrzanowski w bardzo czarnych kolorach, powołując się na przeprowadzone w tej mierze przez siebie dochodzenie i otrzymane od adwokatów listy; pilnych długów — według jego obliczeń — było około 20,000 rb.

Hr. R. żąda okazania przez teścia sądowi swych listów i Chrzanowski składa je izbie.

Świadek Bronisław Chrzanowski.

Chrzanowski ojciec ustala szereg danych wielce obciążających hr. Ronikiera. Nie dotyczy one wprawdzie bezpośrednio udziału oskarżonego w mordzie, lecz w bardzo jaskrawych a niekorzystnych kolorach malują sylwetkę moralnego oskarżonego, krytyczny stan jego materialny oraz inne okoliczności, których całość pozwala Chrzanowskiemu uważać hr. R. za mordercę Stasia i rzucić mu przed sądem w twarz: „Ciebie o mord oskarżam!”

Niebrak w tem zeznaniu charakterystycznych momentów.

Na pytanie, czy zięć nie zgłaszał się doń w swych kłopotach o pomoc materialną, Chrzanowski — ojciec odpowiada, przecząc.

— Jeszcze przed ślubem — mówi — zapowiedziałem, że nie dam nic poza rentę; jako człowiek logiczny musiałem trzymać się tego; R. wiedział o tej mojej zasadzie i o pomoc nie zwracał się do mnie.

Matka hr. R. w pewnym ciężkim momencie prosiła świadka, by połową kapitału, od którego wypłacał rentę, spłacił dług, obciążającą dobrą hr. R., a za to następnie wypłacał rentę zmniejszoną tylko od pozostałej sumy; wierny swej zasadzie, świadek odrzucił tę prośbę.

Dość długo opowiada świadek o uchyleniu się hr. R. od podpisania aktu ślubu, wykreślającym intercyzę, wreszcie o tem, w jak zagadkowy sposób jeden z ważnych dlań dokumentów bez wiedzy jego przeszedł do rąk hr. R.

W dalszym ciągu zeznań swoich świadek oświadcza, że po dojściu do pełnoletności Stasia miał zamiar dokonać podziału i nawet wspominał o tem.

Wobec tego, że na śledztwie pierwiastkowem świadek zeznał wyraźnie, iż nie wypowiadał bynajmniej zamiaru podzielenia majątku między dzieciem, obrona prosi o odczytanie tych zeznań w celu przypomnienia ich Br. Chrzanowskiemu.

— Nie mówiłem o podziale, ponieważ mnie o to nie pytano. Nie mo-

głem dzielić, ponieważ Staś był niepełnoletni; innych przyczyn nie było.

Obrona prosi o odczytanie dalszego ciągu zeznań, gdzie Br. Chrzanowski wskazuje 3 przyczyny niedokonaia podziału: 1) nieletność Stasia, 2) niewykonalność formalności przepisania tytułu własności podarowanych majątków na imię p. Chrzanowskiej, 3) trudność spieniężenia lasów w tych majątkach, bez czego podział byłby niemożliwy.

— Te wszystkie przyczyny już dziś istnieją — oświadcza świadek. — Z czegożby zły moje dzieci, gdybym nie podzielił majątku? Przecież ubezpieczyłem się i płacę po 5,000 rb. rocznie, aby dzieciom zostać...

Hr. Ronikier uśmiecha się. Przewodniczący oświadcza, że świadek jest wolny tymczasem, lecz może jeszcze być wezwany.

Bronisław Chrzanowski komunikuje przez woźnego sądowego, że nie chce pozostać w sali sądowej, lecz czekać będzie w poczekalni obok.

Hr. Ronikier prosi o pozwolenie dania wyjaśnień co do zeznań teścia Chrzanowskiego.

Oświadczenie hr. Ronikiera.

— Jestem nader rad, że, jak się okazało z badania i obliczenia p. prokuratora wysokości moich zobowiązań wekslowych, zdadają się naogół z moimi wyliczeniami; różnica kilkuset rubli nie ma poważniejszego znaczenia.

Poruszano — ciągnie oskarżony — kwestję domniemanej schedy po Br. Chrzanowskim. Wymieniłem on sumę 260,000 rubli.

Raz jeszcze czuję się zniewolony uczynić uwagę, że suma owa odnosiła się do wspólnego majątku obojga pp. Chrzanowskich, nie zaś tylko do spadku po Bronisławie Chrz.

Słyszałem dalej raz jeszcze podejrzenie pod moim wypowiedziałem adresem, że podczas bytności Br. Chrz. u nas na wsi — grzebać miałem jakoby w jego walizce, aby wydosłać stamtąd kopje testamentu swego teścia.

Z teatru.

„Kobieta bez skazy”
Gabryeli Zapolskiej.

Rozgłośna fama poprzedziła wczorajszą sztukę Zapolskiej, fama, która, powtarzana z ust do ust, rosnie jak kula śnieżna.

Zbyteczne pisać o talencie autorki lub o jej kierunku ultra-realistycznym w twórczości beletrystycznej lud dla sceny. Mówią o nich dostatecznie jej powieści i komedje, nie tyle pisane, ile raczej malowane wielkimi, jaskrawymi płamami. Jaskrawość ta jest u Zapolskiej tak dalece charakterystyczną, że stała się jej manierą, jak u innych bezbarwna szarżyna i miódność. A rzadkim jest twórca, szczególnie w rzeczach literackich, któregoby talent nie ponosił, jak Pegaz nieokiełznany, lecz zdołał utrzymać się na wodzy. Albo więc jedzie w cwał, albo bierze w matowej szarżynie.

Zapolska właśnie w cwał pędzi i w każdym niemal jej zdaniu słychać tętent... krwi wzburzonej z tej czy owej racji, z tych lub innych pobudek. Są sztuki, i to najliczniejsze, w których upomina się, ona o prawa kobiety lub wogóle prawa człowieka; tu zazwyczaj napiętnowanie jest męczyną. Są inne, gdzie mniej wyraźna jest tendencja, bo po niej autorka zaledwie się przesizuje, natomiast cała akcja i cała rozmaitość scen pokryta jest wzorzystą tkaniną, złożoną z węzłów drastycznych, drastyczniejszych i najdrastyczniejszych. Tu jak flo, tak i sama intrzyga od zawiązała aż do katastrofy — mieni się, jak kalejdoskop; płacze się — jak labirynt, opoławuje widza, szczególnie mniej inteligentnego, lub z natury mniej uzdolnionego do różniczkowania wartości etycznej, jak jakiś chaos spróżności, w której patrzący gubi się, zatracając do reszty swój krytycyzm.

Dłatego to sztuki Zapolskiej wogóle, a szczególnie takie, jak wczoraj-

KRONIKA

sza „Kobieta bez skazy” nie są do pokazywania szerokim masom, dla których tak dostępnym jest teatr.

Nawał scen dramatycznych, podniecających wyobraźnię, w kierunku niezdrównym; tak, liczne niedomówienia, domyslniki i aluzje, nie mówiąc już o sytuacjach zupełnie wyraźnie i bez obłosek traktujących sprawę zakulisowej miłości, — czynią „Kobietę bez skazy” najbardziej szkodliwą, szczególnie dla młodzieży, pozatem dla wszystkich ludzi, którzy niczego się z niej nie nauczą i nic nie osiągną, przez podniecenia i tak niepotrzebnie przez tysiącecierniętostkę targanych zmysłów.

Bo sztuka ta nie jest nawał dla ludzi zepsutych: tych nie zadawała plawienie się sam u sam z sobą w zmysłowej rozkoszy. Jest to sztuka, o mniejszej wartości, niż inne rzeczy Zapolskiej napisana jakby specjalnie dla ludzi jeszcze niezsutych. Robi ona wrażenie pieprzonego i tłustego gulaszu, w który włożono kolekcję półdziewicz, półkobieta półbachantek, które na szczęście w polskim społeczeństwie za typowe uchodzą jeszcze nie mogą i stanowią wyjątki, jakie okazy patologiczne. Takimi zwyrodniałymi — ale, niestety, już typami — są męskie postaci w tej sztuce. I tu jednak, jak w wielu innych swych komediach daje Zapolska na ostatku policzek, zresztą zasłużony, mężczyźnie, który będąc głową sprężyną ostatecznego upadku Remy — cofa się, widząc tylko jej winę.

W wyżej powiedzianem należy szukać przyczyny tych „protestów”, jakie wystosowały panie Kiełkieckie i Kaliskie (w tej chwili otrzymujemy protest grona częstochowian) przeciwko wystawieniu „Kobiety bez skazy”.

Co do gry aktorów, to bezwzględnie najlepszą była w roli tytułowej p. Sułkowska, która dobrze pojawiwszy intencję autorki, w trudnej postaci Remy wykazała duży temperament a w momentach lirycznych dużo szczerego uczucia; odpowiedzialną rolę jej kuzynki Fili od początku do końca utrzymała w charakterze p. Betcherowa; to samo powiedzieć należy o p. Panczewicz, który z wyjątkiem paru scen pierwszego aktu był bez zarzutu; nieco przeszarżowali pp. Rawska i Leszczyński; dużo przesydał p. Pol; pp. Bielecka i Kiełczyński byli szczerzy w tonie i ruchach; p. Kaczorowski dobrze robił czującego pismo noszone lokaja. Pozostali dopełniali by doreszotnie wesołego zespołu, gdyby nie iście trupia charakterystyka.

Dziś „Tragedja głupich ludzi” 3 akta w sztuce z prologiem i epilogiem G. Zapolskiej.

Fr. Gal.

Kafle i roboty zdunskie
L. Nieprzecki i R. Federowicz

w Częstochowie
Teatrulna 34, telefon 321

PROTEST.

Nocy dzisiejszej w czasie trwającego już w teatrze przedstawienia „Kobiety bez skazy” otrzymaliśmy list zbiorowy od osób przyłączających się do protestu kobiet kieleckich i kaliskich i wzywający w najenergiczniejszych słowach do odwołania przedstawienia. Ponieważ akcja ta okazała się spóźnioną, protestu tego in extenso nie drukujemy, wymieniamy tylko zamieszczone pod nim podpisy:

Marja Dąbrowska, Stanisława Paszkowska, Marcell Chmielewski, Stanisława Pobra, Seweryna Borowska, A. Sawicki, Adam Świeży, Władysław Świeży, K. Lukomska, M. Gospodarek, K. Kajdas, F. Górna, Teodor Wystalski, G. Kuczyński, Emilia Pamsel, Marjanna Weber, Bronisława Sobieraj, Amelia Klaklik, Anna Szewczyk, Tekla Glińska, Wincenty Żelazny, Jadwiga Klaklik, Franciszka Szewczyk, Franciszek Szewczyk, F. Zielińska, Marja Matuszewska, Helena Żelazna, F. Adamusińska, Anna Małek, B. Zatrzyński, Feliks Watała, Jerzy Gomulka, Michał Matuszewski, Felician Staśkiewicz, St. Piltz, Antoni Gęsińiec, Józefa Gęsińiec, Wikł. Klecha, Ludwika Klecha, Wacława Piltz, Michał Herczyk, Leon Piltz Apolonja Piltz, W. Szyda, L. Watała, F. Gawrońska.

— **Sprawy rolne.**
Ministerjum skarbu w porozumieniu z ministrami spraw wewnętrznych i rolnictwa zatwierdził w swoim czasie specjalne przepisy dotyczące ilości ziemi, jaka może nabyta przez włościan przy pomocy Banku włościańskiego.

W przepisach tych dla włościan z Królestwa Polskiego wskazane były normy dwójakie; norma na gospodarza osady i na jednostkę rodziny płci męskiej.

Obecnie minister sprawiedliwości o-kólnikowo zawiadomił prezesów sądów okręgowych, że minister skarbu po porozumieniu z ministrami spraw wewnętrznych i rolnictwa zniósł normy jednostkowe dla Królestwa Polskiego, skutkiem czego nabywcy ziemi w guberniach naszych zostają uwolnieni od składowania instytucjom rejentalnym informacji o składzie swych rodzin.

— **Warszawa—Kraków.**

Austrjacka dyrekcja poczt zwróciła się do głównego zarządu poczt i telegrafów z propozycją ulepszenia komunikacji telegraficznej na przewodniku łączącym Warszawę z Krakowem.

Na przewodniku tym przesyłanych jest około 155,000 depesz miesięcznie, wskutek czego wiele z nich się opóźnia.

Na propozycję powyższą główny zarząd poczt i telegrafów dał odpowiedź, że przyspieszy urządzenie przewodnika Petersburg—Warszawa—Wiedeń i część korespondencji krakowskiej będzie kierował na Wiedeń.

— **Przewodnik kolejowy.**

Wyszedł z druku i ukazał się w sprzedaży nowy przewodnik na kolejach żelaznych, wydany i opracowany przez p. Bronisława Pietrzykowskiego, zawierający szczegółowy rozkład biegu wszystkich pociągów w sezon letni r. b.

W przewodniku tym, oprócz rozkładu biegu pociągów, wskazane są również ceny biletów do wszystkich miejscowości kuracyjnych, oraz ceny biletów miesięcznych, sezonowych i rocznych do stacji podmiejskich wszystkich dróg Królestwa.

— **Nowe towarzystwo dramatyczne.**

Znany kierownik i reżyser teatrów amatorskich w Częstochowie b. artysta dramatyczny Ed. Stokowski organizuje towarzystwo artystów dramatycznych na sezon letni dla dawania przedstawień składających się z najnowszego repertuaru doby bieżącej, w niektórych miastach guberni kaliskiej i kieleckiej, a głównie przez Lipiec i Sierpień w Ojcowie, gdzie w roku zeszłym cieszył się zastępowaniem powodzeniem i uznaniem miejscowych letników. Dobór repertuaru i towarzystwa, składającego się z 15 osób na czele z p. Kwiatkowską, ulubienicą publiczności częstochowskiej, p. Stokowską, Stokowskim, Januszem Bolskim i innymi, dają rękojmię, że sztuki zamierzone grane będą dobrze, aby w zupełności zadowolili publiczność a imprezie dochód.

Nowemu towarzystwu życzymy powodzenia.

— **Kontrola sumienia.**

Gubernatorowe polecił naczelnikom straży ziemskiej przedstawić spisy strażników z zaświadczeniem władz duchownych, że ci odbyli spowiedź wielkonoćną. Ci, którzy tego nie uczynili powinni przedstawić piśmienne wyjaśnienie.

— **Odruczenie dwóch wniosków.**

Rada ministrów nie przyjęła wniosków prawodawczych: 31 członków Dumy państwowej o opodatkowanie lasów rządowych w Królestwie Polskim na potrzeby gminne i 40 członków o przyznaniu kobietom prawa udziału w wyborach do Dumy państwowej.

— **B. Policjant bandyta.**

We wtorek, o g. 11 r. w pobliżu fabryki Tow. akc. Huldzyńskiego, dwaj młodzi ludzie zbliżyli się z rewolwerami w ręku do przechodzącego tamtędy znanego przedsiębiorcy, p. Bugajskiego i zażądali pieniędzy.

Przeżony p. B. oddał bandytom posiadane przy sobie 80 rb. i natychmiast udał się do fabryki, skąd zatelefonował do naczelnika straży ziemskiej. Obecny w Zawierciu naczelnik powiatu będzińskiego, zorganizował natychmiast obławę i konno puścił się, w otoczeniu strażników, w stronę fabryki. Jakoż niebawem ujrano dwu młodzieńców, którzy zaczęli uciekać a następnie strzelać z brauningów. Strażnicy odpowiedzieli również strzałami i

ranił jednego z uciekających, drugiego zaś dopędził i przytrzymał.

Okazało się, że raniony bandyta jest b. policjantem łódzkim i nazywa się Dawiduk. Obaj przybyli onegdaj z Łodzi do Zawiercia. Znaleziono przy nich zrabowaną od p. Bugajskiego gotówkę, brauningi i 80 nabojeów.

Istnieje słuszne podejrzenie, że bandycy przybyli do Zawiercia w celu prowokacji. Chcieli oni skorzystać ze strajku i wywołać w Zawierciu rozruchy.

Dzięki temu zamiary spełzły na niczem, gdyż bandyci prowokatorzy siedzą już pod kluczem.

— **Zaliczenia.**

W dniu wczorajszym wpłynęły i są do zainkasowania na kolei W.-W. następujące zaliczenia:

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych krajowych: 47899 48086 48191 48267 48875 48314 48315 48336 48340 48378 48389 48390 48390 48400 48438

Nr. Nr. zaliczeń zwyczajnych bezpośrednich: — 17025 17875 18323 18378 18668 18797 18830 18853 18893 18943 18949 18951 18979 18986 18993 18998 19017 19020 19025 19026 19036 19056 19089 19107 19123 19127 19163 19180 19190 19212 10329

Nr. nr. zaliczeń pospiesznych bezpośrednich: 08768 08785

— **Wieczór u „Maniuszki”.**

Jutro, w niedzielę gospodarze lokalu rzem. towarz. śpiwaczego „Im. Moniuszki” wespół ze stowarzyszeniem reżyderzy i dzielników „Dźwignia Częstochowska” urządzają w swej siedzibie przy Alei nr. 11 wieczór wokalno-dramatyczny, zakończony tańcami.

Na program złożą się dwie jednoktówki: „Na wędkę” i „Wojna z teściową”, śpiewy solowe i chórally.

— **Zebrańie Stow. Spożywczego „Postęp”.**

Jutro w niedzielę w sali „Ogniska” robotniczego przy ul. Krakowskiej nr. 13 odbędzie się o g. 1 po poł. zebranie ogólne członków Stowarzyszenia Spożywczego „Postęp”. Wobec będących na porządku dziennym zebrania spraw doniosłej wagi — uprasza się za pośrednictwem „Gońca Częst.” o liczne przybycie.

— **Przy pracy.**

Wczoraj, po południu do miejscowego szpitala przywieziono robotnika mularskiego, Stefana Majchrzaka, lat 22, który podczas noszenia cegieł przy budowie domu na ul. Krakowskiej spadł z rusztowania i uległ złamaniu dwóch lewych żeber.

Pomocy lekarskiej udzielił poszwankowanemu starszy felczer R. Taighner.

— **Kradzieże.**

Z sierd domu nr. 17 przy ul. Zielonej skradziono kubekł blaszany, wartości 2 rb.

We wsi Jaskrów w gm. Kruszyna, włościaninowi M. Komornikowi uocą skradziono dwie krowy, wartości 130 rubli.

— **Ruch budowlany.**

Ickowi Rozenfeldowi zatwierdzono plan na budowę 2-piętrowego domu przy ul. Senatorskiej.

— **Kontrabanda.**

Pod Herbami znaleziono porzuconą kontrabandę, wartości 64 rb.

Przemycany towar pruski skonfiskowała straż graniczna.

— **Z okna.**

Z okna parterowego domu nr. 17 przy ul. Ogrodowej, wypadła 8 letnia Janina Woliński i uległa ciężkiemu potłuczeniu ciała.

Do poszwankowanej wezwano lekarza.

— **Z przedstawienia amatorskiego.**

W przesłaną środę, w teatrze „Paryskim”, grono amatorów rosjan odegrało na cel dobroczynny 3-aktowy dramat Kariejewa pt. „Decydujący krok” i „Cenny pocałunek” Czinarowa.

Zarówno dramat Kariejewa jak i i-aktówka wypadły nadspodziewanie pomyślnie, co jest niezaprzeczoną zasługą starannej i umiejętnej reżyserji pp. Borisowa i Stepaniuka.

Z osób grających w pierwszej sztuce wyróżniła się przedewszystkiem p. Głebowska, która dała bardzo dobre odczyty typ mieszczafskiego dziewczęcia. Kapitałnym jej partnerem był p. Głebowski, jako zapalny, dający się czarami kobiecej pieczyoty student.

Poprawnym choć nieco za sztywnym eks—rotmistrzem gawędziarzem był p. Stepaniuk.

P. Sokółowska, jako wielkoświatowa łwica dała typ bardzo dobrze ujęty,

choć przydałoby się jeszcze nieco więcej swobody i temperamentu w ruchach oraz wyraźniejsza dykcja.

Milutką Natałką była panna d'Alfonse I.

W jednoaktówce wyróżnili się dodatkowo p. Tarnopolski i panną d'Alfonse II.

— **Z teatru w „Ognisku Robotniczym”.**

Jutro, w niedzielę dnia 28-go b. m., w sympatycznym teatryku „Ogniska Robotniczego”, (Krakowska 13) grono amatorów z pośród członków tegoż Stowarz. odegra po raz trzeci i ostatni głośny dramat w 5 aktach z prologiem pt. „Dzieci skazanego”, grany ostatnio z ogromem powodzeniem.

W antraktach przygrywać będzie orkiestra własna „Ogniska Robotniczego”. W próbach słynna sztuka w 4 aktach, ze śpiewami i tańcami osnuta na tle życia robotniczego pt. „Z chlebem”.

— **Pożar.**

Wczoraj o g. 11 m. 20 w. trąbki alarmowe zwiastowały pożar. Jak się okazało pożar powstał na Kulach w domu F. Kubickiego.

Pastwą płomieni stał się dach gontowy. Do apelu stanęła częst. straż ogólnowa ochotn. z komen. oddziałów w komplecie.

— **Aresztowania.**

W ciągu doby ubiegłej aresztowano osób 9.

—x—x—

TELEGRAMY.

Starcie pociągów.

Berlin 26. Przy ranianiu wagonów starły się na dworcu lehrteńskim dwa próżne pociągi, raniąc ciężko maszynistę Tessmara.

Ratusz płonie.

Nowy Jork 26. W mieście Waterburg podpalił nieznani sprawcy ratusz i 12 domów.

Burze i śniegi.

Odesa 26. Na morzu burza. Kerez 26. Na morzu szły się burza.

Astrachań 26. Po ciepłej bardzo pogodzie spadł nagle śnieg.

Piatigorsk 26. Po kilku dniach gwałtowny spadek obfity śnieg, zimno dochodzi do 1 stopnia.

Teodzja 26. Na morzu szaleje niezwyczajna burza.

W porcie stoi na kotwicy 21 statków. Statek włoski „Cavour” uległ uszkodzeniu.

Plaga samobójstw.

Berlin 26. Niema dnia prawie, aby kroniki policyjne nie zanotowały jakiego samobójstwa młodej dziewczyny w Berlinie.

Dziś znów utopiła się 15-letnia Marta Ludwigt z powodu zatargu, miłosnego.

Balon spłonął.

Wouedlinburg 26. Spalił się tu balon „Taube”, w którego gondoli znajdowało się 3 oficerów, których w dość ciężkim stanie odwieziono do szpitala garnizonowego.

O alkohol metylowy.

Berlin 26. Przed izbą karną w Moablicie ciągnie się już od dłuższego czasu proces przeciw drogości Scharmachowi, oskarżonemu o otrucie alkoholem metylowym około stu osób. W czasie rozprawy przewodniczący, radca Brieskorn obrazli bez najmniejszego powodu znajdujących się na sali dziennikarzy, wobec czego ci opuścili salę i wnieśli zażalenie do prezydenta.

Zwiększenie zbrojeń.

Londy 26. Wszystkie prawie pisma angielskie, omawiając mowę kanclerza niemieckiego przy wniesieniu projektu zwiększenia zbrojeń, zarzucają jej nieszczerść i dziwią się projektowanemu zbrojeniom tem bardziej, że jak powiedział kanclerz — „całości państwa niemieckiego nic nie zagroza”.

Na lotnictwo niemieckie.

Berlin 26. Książę Henckel von Dannersmarck ofiarował na niemiecką awiatykę wojskową 60,000 marek.

Probstowo w kościele Marjackim.

Berlin 25. Krząta pogłoski, że probstowo w kościele Marjackim otrzyma arcybiskup Simon.

Rozbiście pociągu.

Jekaterynosław 26. Na kolei Północno Donieckiej wykołoseł pociąg towarowy. Uszkodzony jest też tor kolejowy i 11 wagonów. Konduktor ciężko ranny.



KAKAO VAN HOUTENA



Za głosem serca.

Powieść z angielskiego. (Dalszy ciąg).

— Patrz na panią—odparł—aniby można przypuścić, że umrzysz kiedy. Jest to najdziwniejszą z wszystkich tajemnic dla mnie, że taka piękność i młodość ma kiedykolwiek zmienić się i zwiędnąć...

Nagła ta myśl o śmierci pośród tego wesolego i błyskotliwego życia zmieszła ją. Opuściła sir Fulka i obeszła cmentarz dookoła.

Pod zwieszonymi gałęziami srebrnej brzozy dostrzegła błyszczący krzyż; zbliżyła się doń, rozsunęła zdżbła gęstych traw i wyczytała te słowa: "Alicja White, lat 21". Zmęczona życiem, powitałam śmierć radośnie. Ty, co to czytaś, roztaniesz się kiedyś z młodością, pięknością i życiem, aby tak wspaniał, jak ja..."

Słowa te uderzyły ją i przejęły dreszczem trwoży. Dlaczego Alicja White zmarła w dwudziestym pierwszym roku życia, w chwili, gdy świat się przed nią otwierał?

Dlaczego była znuzona życiem? Dla czego powitała radośnie śmierć? Jakaż to żalobna tajemnica ukryta była pod

murawą i tym białym, marmurowym krzyżem?

Lady Iris stała tam czas jakiś, trzymając wciąż rozgarniętą trawę, aby mogła się lepiej wpatrzeć w ten napis.

Byłoby stanowcza chwila w jej życiu Widok, jaki miała przed sobą, ostrzegł ją, że przyjdzie dzień, w którym młodość, piękność i życie ją opuści i będzie musiała spocząć wśród umarłych.

Pomyślała wówczas, że szaleństwem i próżnością jest pycha; wznioślejsza i lepsza strona jej duszy, przytłumiona powodzeniem światowym, ozwała się silniej.

Stanoło jej znów na myśli ulubione jej hasło: "Noszone z honorem". I cóż to znaczy, jeżeli nie to, że życie powinno być tak spędzone, żeby nam wysłużyło życie przyszłe. Czy życie, które ona pędziła, zadawania ją? O! nie! Jest coś wyższego od tych światowych przyjemności i rozrywek!

Głos sir Fulka zmienił kierunek jej myśli.

— Wydajesz się tak pomieszana, lady Iris, że nie mogę cię już dłużej zostawić samą—rzekł.—Czy powiesz mi przyczynę swego wzruszenia?

— Nie mam nic do powiedzenia panu. Cmentarz zawsze obudza w nas poważne myśli.

Nie mogła otworzyć serca swego sir Fulkowi, chociaż go znała od lat dziecięcych; i spostrzegła się nagle, że nikomu nie mogła była powierzyć myś-

li, które jej wówczas przeszły przez głowę.

Regaty skończyły się tańcami, które były ten miłsze, że niespodziane — i właśnie wciągu tego wieczoru sir Fulke postanowił dowiedzieć się o swym losie. Nie mógł już dłużej znieść niepewności.

Lady Iris była jakaś słodsza i przystępniejsza. Tańczyła z nim i rozmawiała. Zdawało mu się, iż nigdy nie była tak łaskawa dlań i uprzejma. Był nią zachwycony.

— Już nie zniosę takiego drugiego wieczoru w niepewności, mówił sam do siebie. — Muszę wiedzieć, co mnie czeka. Jeśli jej nie zdobędę, czeka mię rozpacz! Wyjadę za granicę i nie wrócę nigdy! Dom zamieniałby mi w raj, gdyby została ma żoną.

Nabrał odwagi.

— Lady Iris—rzekł—przestawisz z nią tańczyć—chcesz pani wyjść ze mną na balkon? Tak gorąco w salach, a niemasz pani pojęcia, jaka (prześlizczna, gwiazdzista noc dzisiaj. — Chcesz pani wyjść na chwilę?

Jej się ani śniło, żeby on ją mógł kochać. Jak wiele dziewcząt marzyła ona, jakby to było, gdyby miłość obudziła się w jej sercu. Ale serce to jeszcze nie było do tego przygotowane, rozryki światowe zapelniały jej życie, a poważne uczucie miało przyjść kiedyś później.

Tak pod gwiazdzistym niebem stała

dzumna i piękna dziewczyna, a przy niej człowiek, który ją kochał nad życie.— Ona była spokojna i milcząca; wrazenie, jakiego doznała na cmentarzu, jeszcze tkwiło w jej duszy. Nie wiedziała, że on drży z niepokojem, że serce mu bije tak silnie, że aż mu oddech tamuje, że odwaga zupełnie go opuszcza. Próżność jego nie pocieszała go wcale, ale po raz pierwszy w życiu nie dozwierał sobie, ani swej wartości.

Spojrzał on na tę dumną a uroczą twarz, tak poważną i spokojną. Co ta kobieta mu powie, gdy on jej wyzna, że ją kocha?

Zdwiła się, gdy on się do niej zbliżył, a gdy nań spojrzała, dostrzegła coś co ją zmusiło do słuchania.

— On jej wypowiedział wszystko—dzieje swej miłości, swoje nadzieje, swoje tęsknoty. Ona stała przez chwilę milcząca. Wreszcie ozwała się spokojnie:—

— Bardzo mi to przykro. Nie wiedziałam, że pan mnie kochasz.

— Nie mów pani jeszcze—błagał.— Lękam się, że nie umiał być dość wymownym, słów mi bowiem braknie. Zastanów się pani, zanim mi odpowiesz że niema dla mnie nadziei. Życie moje jest w twojem ręku.

— Nie—odparła zwolna—nadaremnie bym myślała. Nie kocham pana i pokochać go nie mogę.

(d. c. u.)

Niniejszem mam honor zawiadomić W. P., iż z dniem 15 kwietnia otworzyłem w Częstochowie przy ul. II-ga Aleja № 19. Telefonu № 5.

Farbiarnię i Pralnię Chemiczną
POD FIRMĄ:
A. Heiningera

Wieloletnie i wszechstronne doświadczenie w tym zawodzie daje ni możność zadość uczynić najwymagniejszym wymaganiom.

W zakresie specjalności wchodzi:

Chemiczne pranie garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej, jako to: sukien, okryć, zakłódek, pelerynek, bluzek jedwabnych, wełnianych i z wszelkich innych materiałów bez prucia takowych garniturów męskich frakowych, tuzurków ch i marynarkowych, palt, mundurów, szneli oficerskich, uczniowskich, garniturów galowych i t. p.

Jak również farbowanie, bez prucia, garderoby damskiej męskiej i dziecięcej z materiałów wełnianych, półwełnianych i innych.

Czyszczenie, pranie i farbowanie kap, portjer i pokryć z mebli.

Pranie firanek, koronek, wstążek, parasolek, taśesów, krawatów i t. p.

Czyszczenie, odświeżanie i farbowanie dywanów i chodników, jak również i wybielanie wszelkich plan.

Nadmieniam, iż posiadam pralnię chemiczną i farbiarnię w Piotrkowie, oraz oddziały w Tomaszowie Piotrk., Noworadomsku, w Łodzi ul. Mikołajewska Nr. 39.

Łącząc zapewnienie, że wszelkie zlecenia wykonywane będą po cenach umiarkowanych i punktualnie, ku zupełnemu zadowoleniu W. P. polecam usługi swe łaskawym względem W. P. i pozostaje

z poważaniem
A. HEININGER.

Nowość!! Tylko za rb. 2 kop. 90. Nowość!!

Zegarek imitacja złota

Zegarek wykwintny z prawdziwego Szwajcarskiego złota "Imitacja złota" nie odróżnia się niezem od prawdziwego złota 56-jej próby; bardzo płaski nie o wiele grubszy srebrnego rubla z pięknym grawerowaniem. Oprócz piękności zegarek ten jest z najlepszej konstrukcji genezyjskiej fabr. znanej marki "Prophete" I-szy gatun, nakręcanie "Remontoir" raz na 36 godzin, wyregulowany do jednej minuty z piem. poręcznością na 6 lat. Cena zegarka zamiast **Rb. 12 tylko rb. 2 kop. 90**, dwa sągi rb. 3 kop. 50. Także sam zegarek kryty z 3-ma kopertami również bardzo płaski za **3 kop. 85**. Celem rozpowszechnienia firmy dodaje się do każdego zegarka zupełnie bezpłatnie: 1) Dowidka z swiąc. złota pojedyncza lub podwójna panc. w. výrobu. 2) Brelok oryginalny. 3) Mundstak (Cygarzeczka) z pięknego zagranicznego wyrobu z ładnymi wlokami i woreczek zamkowy do zegarka. Wysyłam za zaliczeniem pocztowym i bez zadatku. Adresować: Firma Handlowa Sz. Szmulciewicz, Warszawa, **Walców № 5. oddz. — 6. — Bez Rzyki.** Nie podobający się zegarek otrzymuje się z powrotem i pieniądze zwraca się bez trudności. Za dobrę zegarków i sumienne wykonanie obustaluków firma posiada mnóstwo doświadczonego listów. — P. S. Za przesyłkę i opak. dołącza się od jednego do 3 zegarków 46 kop. Uwaga. Zegarek damski wraz z kompletem stosowny do damsk. zegarka rb. 3 kop. 80.

W Kancelarii gminy Grabówka 16/29 kwietnia o godz. 10 rano odbędzie się **LICYTACJA** na sprzedaż parowej maszyny do produkcji i **LAWZ MANUHEIM** od sumy 90 rubli in plus, aresztowanej za podatki u Pawła Szpaltana. 912

POPIERAJMY HANDEL CHRZEŚCJAŃSKI

Polski skład nafty w Częstochowie, Ostatni Grosz. Tel. 316.

Uprzejmie prosimy Sz. p. Kupców i odbiorców o łaskawę skierowywanie swych zamówień do naszego składu posładamy na składzie, naftę i sól z najlepszych źródeł

Z poważaniem **J. Fabrykowski i S-ka.** 0399

BOL GŁOWY I MIGRENE

NATYCHMIAST ZUJEWA
MIGRENO-NERVOSIN

BEZWARUNKOWO PEWNY I NIEZŁYDŁY WYNIK SUCHEGO
SA JUZ FALSYFIKATY!

WIEC ZADAC APTEKACHISKE. APT. PROSKY WYRABIANI TYLKO
PŁOCKUJĄ PODSEM WYNAJACZY
A. GASECNEGO na c. w. PRZESEIDU.

NO, NO, NO! CO TO NOWE LAM!
NIE! CAŁY SEKRET, UWAZAJ!

KUPIU
PASTE SOKOL

Żądać wszędzie!
Wł. Feliks ŚMIEGŁA i S-ka
Warszawa, Wspólna 46.

Letnisko-Pensjonat-Hutki.

Przyjmuję zamówienie na różne terminy—Las—Góry—Woda, W Soboty — komunikacja stała. — Wiadomość ul. Szkolna 8 m. 4. 708-12-1

Żądać wszędzie!
Wł. Feliks ŚMIEGŁA i S-ka
Warszawa, Wspólna 46.

Żądać wszędzie!
Wł. Feliks ŚMIEGŁA i S-ka
Warszawa, Wspólna 46.

Pescownia "HYGIENA"
Gorsców

Częstochowa, II Aleja Nr. 29. Telefon 478.

Zawsze na składzie i przyjmując obustaluki na gorsety, biustafaltery, pasy brzuszne i higieniczne z różnych materiałów. Gorsceiki "Ceintures" dla pań biuralistek, uczennic. Przeważnie nie starych gorsców na modne fasony; repersacja i nranie. Obustaluki na arawnicę wykonywa się w ciągu 3-ch on po otrzymaniu szczegółowej islary.

— Żądać wszędzie —
KUPUJCIE CUKIERKI Tylko z udziałowej fabryki "PASIEKA"
w Częstochowie, ulica Mała № 20.
— Żądać wszędzie —

Najstarszy zakład fotograficzny
B. Wollenberga
II-ga Aleja Nr. 40.

Po gruntownym odnowie iu szopatrony został w najluzszy aparaty i Dekor. i wykonywa wszelkiego rodzaju zdjęć wchodzące w zakres fotografii po cenach miżonych. 618

Tanio dwa mieszkania po 2 pokoje z kuchnią razem lub oddzielnie do wynajęcia od zaraz. może być stajnia, wozownia i góra na siano. Wiadomość Nowa 46 od 4-6 popołudniu. 0288

Dom dwupiętrowy z czterema placami w pobliżu dworca Herbosko-Kieleckiego sprzedam na dogodnych warunkach. Wiadomość Nowa 46, od 4-6 po poł. 0294

Rozsady (flance)

warzywne i kwiatowe w wielkim wyborze gotowe do sadzenia w Zakładzie Ogrodniczym

S. Jastrzębskiego
II-ga Aleja 16, w Częstochowie.

Zingielka dziewczyna lat 15, Władysława Kijak, kłoby co o niej wiedział proszę powiadmic Oficja Piotra Kijaka w Gajdówce, przez Sosnowiec. 814-2-1

Stróż, potrzebny. Ogrodowa M 59. 815-1-1

Człowiek familijny w sile wieku dokładnie znający języki polski, rosyjski i bucharcki, poszukuje jakiegokolwiek posady w biurze, kantorze, fabryce i t. p. Łaskawo ofertę wraz z naznaczeniem warunków upraszam nadsyłać do Redakcji Gonca Częstochowskiego dla A. K. 0397-3-1

Sprzedam skrzypce z fateralem, oraz gramofon z 15 płytami. Wieluńska 46 m. 21. 806-2-1

Potrzebny chłopco do falczenia umiejaj i za razem golę i strycze Wiadomość, I Aleja 12. Restauracja. 809-2-1

Klep spozwoy do sprzedania na Ostatnim Groszu. Wiadomość Ogrodowa 41, u Marka. 811-4-1

o wynajęcia 5 pokoi przy parku Wieluńska 20. 808-3-1

Piac z budynkami od ul. Zielonej do Żelaznej po rublu lokcie. Wszystkiego 13,000 lokci. Wiadomość w Adm. Gonca 0398-3-1

Pescownia hafu "Marj" Teatralna 13. Poszukuje zdolnych panien do znaczenia bielizaw. Roboty stała. 810-3-1

Od 1 Lipca

Sklep 6 pokoi z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią lub z tego 2 mieszkania po pokoju z kuchnią Wiadomość w Administracji Gonca.

Jest do sprzedania 6 lin z blokami. Krakowska 15 Czekh 789-1

Sprzedam kawarnię i biurak kręgielkowy pozwoleniemo na miejscy Krakowska 60. 793-3-2

Zawsze potrzebne na osobę znającą się na kuchni i mogąca utrzymać bufet przy klubie urzędniczym fabryki "Częstochowskaka". Wiadomość na miejscu w kantorze głównym. 803-3-2

Kantor pośrednictwa kupna i sprzedaży placów, domów, sklepów, oraz zamiana grantów i t. o. T-wo wydz. "Przedwudnika" w Częstochowie II Aleja 40, m. 18, telef. 503. 783-7-3